

Jestem Europejczykiem... i jest mi wstyd

PAWEŁ LESKI

Jeśli kiedyś będę miał wnuki i zapytają czy kiedykolwiek wstydzitem się za Europę powiem im tak:

Dawno temu, kiedy politycy całego kontynentu wypluwali codziennie miliony frazesów o demokracji, moralności, odpowiedzialności, pokoju czy solidarności, pewien naród w swojej naiwności uwierzył im. Zrobił pod flagami Unii Europejskiej rewolucję. Pierwszy raz w historii pod tymi flagami od kul snajperów ginęli ludzie. Tracili życie za ideały, o których inni mówili, siedząc w fotelach i robiąc interesy z bandytami odpowiedzialnymi za strzelanie.

Bandyci wstali z foteli i najechali na domy tych, którzy nie chcieli żyć pod ich władzą. Najechani oglądali się z coraz większym niedowierzaniem na polityków robiących nadal interesy, siedząc pod tą samą flagą, pod którą ci pierwsi ginęli.

Czy nie przesadzam z tym wstydem? Chyba nie. Po raz pierwszy robi mi się niedobrze, kiedy słyszę Bruksela, Berlin, Paryż... Odczuwam wstręt kiedy widzę ciebie, szefowo najpotężniejszego państwa Unii, kiedy po raz setny „wyrażasz zaniepokojenie”, gdy twój wschodni przyjaciel strzela do ludzi oczekujących twojego wsparcia! Kiedy liczysz kolejne miliony zarobione na szemranych interesach, nie dopuszczając do wiadomości, że interesy z mafią kończą się albo członkostwem w mafii, albo własną destrukcją! Beczenie owcy nigdy nie powstrzyma wilka! A ty becysz na jego widok, licząc, że naje się, zanim dojdzie do ciebie! Beczysz razem ze stadem podobnych sobie baranów!

Takich jak ty – hipokryto z Pałacu Elizejskiego! Jakie pokłady podłości trzeba z siebie wydobyć, żeby na oczach całego świata opowiadać o tym, jak to niedopuszczalna sytuacja by się zdarzyła, „jeśli wejście rosyjskich wojsk na Ukrainę by się potwierdziło”? Mówisz „jeśli”, kiedy cały świat widzi regularną wojnę! To samo powiesz, gdy rosyjskie bomby będą spadać na Kijów? Może na Rygę? Może na Warszawę? Czy jest jakieś świństwo, do którego nie jesteś zdolny? Czy to bardziej wynika z tchórzostwa czy braku zasad? Bo przecież nie wyłącznie z głupoty! Nie jesteś jednak takim idiotą, jakiego z siebie robisz swoimi wypowiedziami! Jak po czymś takim radzisz sobie z patrzeniem w lustro?

Niedobrze się robi, gdy się was widzi, bando tchórzliwych miernot! Czy nie lepiej powiedzieć otwarcie – nie obchodzicie nas, gińcie sobie za ideały. My chowamy głowę w piasek. Bardziej obchodzą nas nasze interesy niż wasze nędzne pozaunijne życie.

A ideały? A uczciwość wobec samego siebie? A myślenie perspektywiczne i uczenie się na błędach historii? Z myśleniem u was nie najlepiej. Z uczciwością jeszcze gorzej. Wszak doszliście tak daleko, bo umiecie kłamać bez mrugnienia okiem. Bo umiecie zrobić interes z każdym bandytą, nazywając to troską o pokój. Jak niegdyś w Monachium. Jak niedawno w Mińsku.

A że ludzie giną? Przecież jest przeludnienie. Ważne, żeby giełda nie spadła...